

„Tata jest potrzebny tak samo jak mama”

Twój maluch potrzebuje troskliwej, czulej mamy. Ale silny, dzielny tata jest też niezbędny w rozwoju dziecka. Bo z tatą jest zupełnie inaczej niż z mamą.

Między tobą a pociechą jest naturalna więź. Przez dziewięć miesięcy maluszek przebywa w twoim brzuchu, słyszał bicie twojego serca. Po urodzeniu był przystawiony do twojej piersi. Nie ma wątpliwości, że mama jest mu niezbędna. Ale taty też nie da się zastąpić. Aby dziecko prawidłowo się rozwijało i było szczęśliwe, potrzebuje obojga rodziców bo każde z nich spełnia inną rolę. Dzięki bliskiemu kontaktowi z obojgiem dziecko doświadcza odmiennego sposobu okazywania uczuć i sprawowania opieki. Miłość ojcowska jest inna niż macierzyńska. Ojcowie inaczej niż matki pieszczą dziecko, rozmawiają z nim czy się bawią. Tata dostrzega odmiennie cechy i umiejętności dziecka, pokazuje świat z innej perspektywy. Dlatego już od pierwszych dni życia dziecka powinien budować z nim więź. Ta bliskość powinna rozwijać się i pogłębiać w kolejnych latach.

„0-12 miesięcy – tata opiekun”

Niektórzy ojcowie są przy porodzie, a później usuwają się w cień. Inni boją się zbliżyć do kruchego, bezbronno maleństwa. Gdy widzisz, że partnerowi trudno nawiązać kontakt z dzieckiem, pomóż mu. Pozwól na wykonywanie czynności pielęgnacyjnych. Pokaż, co robić. Nie bądź niezastąpiona, nie wyręczaj partnera. Jest on ważny dla maluszka z kilku powodów.

1. BUDUJE WIĘŹ

W pierwszych miesiącach życia więź emocjonalna między tatą a maleństwem tworzy się przez angażowanie się ojca w codzienną opiekę nad dzieckiem. Tata też powinien przewijać malucha, wstawać do płaczącego w środku nocy. Kiedy bierze maleństwo na ręce, przytula, dziecko czuje jego zapach, ciepło, słyszy bicie jego serca. W silnych męskich ramionach czuje się kochane i bezpieczne. W kąpieli, gdy dotykają go męskie dłonie, maluch czuje się chroniony.

2. WSPIERA ROZWÓJ

Tata powinien jak najczęściej mówić do maleństwa. Nic nie szkodzi, że ono nie rozumie tych słów. Potrafi dłuższą chwilę się w nie wsłuchać. To pierwszy trening koncentracji. Dla niemowlęcia ważne jest brzmienie mowy- barwa, intensywność, wysokość i natężenie głosu. Noworodek bardziej preferuje tony wysokie niż niskie, dlatego lepiej rozpoznaje głos matki. Ale później to się zmienia. Niski męski głos, spokój w głosie ojca intrygują i uspokajają malucha. A nawet pomagają zasnąć. Dzieci, które wsłuchują się w męski głos, szybciej i chętniej zaczynają gaworzyć.

3. MOBILIZUJE

Mama doskonale rozpoznaje potrzeby pociechy, jeszcze nim ona je zasygnalizuje. Tata potrzebuje więcej czasu by się domyślić, dlaczego maluch marudzi. Ale wbrew pozorom dziecku przynosi to korzyść. Kiedy nie może liczyć na natychmiastowe zaspokojenie swoich potrzeb, musi wyraźniej je komunikować. Kojarzy, że tacie trzeba to wytłumaczyć dokładniej. Dzięki temu uczy się myślenia oraz lepszego przekazywania, czego chce.

„1-3 lata – tata kompan zabaw”

Zwykle to mama spędza z maluchem cały dzień. Tata jest poza domem, pracuje. Dlatego ważne, by ojciec zaznaczał swoją obecność w życiu dziecka. Szkrab powinien czuć, że z tatą, podobnie jak z mamą, łączy go stabilna więź. Pomogą w tym wspólne rytuały, np.: codzienne czytanie przez tatę bajki na dobranoc, przybicie „piątki” po powrocie z pracy, wieczorne harce na dywanie. Te czynności powtarzane codziennie dają dziecku świadomość, że tata jest ważnym i stałym elementem jego życia.

1. DODAJE ODWAGI

Mama uprzedza: „Uważaj, nie przewróć się”. Tata mówi: „Dasz radę”. Mama drży o maleństwo. Asekuje, chroni dziecko, gdy zdobywa ono nowe umiejętności. Jej troska jest emocjonalna. Tata patrzy racjonalnie. Gdy maluch rozbije kolano, mama rozczuła się, ojciec zachowuje zimną krew. Analizuje sytuację, przedstawia fakty i daje wskazówki, jak następnym razem uniknąć wypadku.

2. DOSTARCZA WRAŻEŃ

Nikt nie potrafi tak szaleć jak tata – podrzuca wysoko do góry, ściga się na czworakach, tarza po dywanie...Tata zabiera w niezwykle miejsca – do myjni samochodowej, gdzie wirują duże szczotki, do sklepu z rowerami, do wesołego miasteczka. Dzięki tacie dziecko nie tylko dobrze się bawi, ale też poznaje świat z perspektywy mężczyzny.

3. UCZY SAMODZIELNOŚCI

Maluch jest ciekawy świata. Chce sam wszystkiego dotknąć, spróbować. A tata pozwala na więcej swobody i ryzyka, daje więcej wolności. Przy tacie maluch staje się bardziej samodzielny, pewniejszy swoich możliwości. Mama wciąż stara się wyrećzać dziecko, np.: gdy szkrab sięga po zabawkę, mama ją przysuwa. Tata obserwuje i czeka, aż maluch dosięgnie sam.

„3-5 lat – tata największy autorytet”

Przeważnie ok. 3 roku życia dzieci zaczynają odkrywać własną płęć. Chłopcy odkrywają, że różnią się od swojej mamy i zaczynają instynktownie szukać osoby podobnej do siebie. Przedszkolak coraz bardziej dostrzega nie tylko fizyczne różnice między mamą a tatą. Mama ma swoje zadania – kobiece, a tata swoje – męskie. Mama uczy pleść warkocze, gotować, a tata jeździć na rowerze, majsterkować. Zarówno dla syna, jak i córki tata staje się niekwestionowanym autorytetem, choć dla każdego z dzieci w nieco inny sposób.

1. JEST WZOREM

Dla obojga dzieci tata to wzór męczyzny. Mały chłopiec chce naśladować tatę. Bo tata potrafi wszystko – naprawi hulajnogę, rozprawi się z groźnym pajakiem, którego boi się mama. Wie również jak działa silnik w samochodzie. Dla córki tata też jest bardzo ważny. To pierwszy mężczyzna w jej życiu. Na jego obrazie buduje więc swój wzorzec męczyzny, do którego będzie się odnosiła, wybierając kiedyś swojego życiowego partnera. Chłopiec przy tacie uczy się mękości. Obserwuje, jak ojciec okazuje emocje, jak znosi porażki, a jak cieszy się z sukcesów. Uważnie patrzy też, jak tata zwraca się do kobiet, szczególnie do mamy – czy się nią opiekuje w trudnych sytuacjach – oraz jak się zachowuje i postępuje wobec innych. Córka natomiast przegląda się w oczach ojca. On od małego buduje jej poczucie wartości jako kobiety. Od dobrej relacji z tatą zależy, czy w przyszłości będzie kobietą otwartą i samodzielną czy też wręcz przeciwnie – zakompleksioną i zależną od partnera.

2. WYZNACZA ZASADY

Dziecku trudno przyjąć, że obowiązują reguły, których musi przestrzegać. Zwykle buntuje się i kombinuje, jak je obejść. Mamie zwykle trudniej wyegzekwować posłuszeństwo u dziecka, utrzymać je w ryzach, nakłonić do pewnych działań. Jest bardziej uległa i próbuje tłumaczyć zachowanie pociechy. Męczyzna reaguje bardziej kategorycznie, jest bardziej stanowczy. Więcej wymaga i jest bardziej konsekwentny. Nie bez powodu mówi się, że mama jest od kochania a tata od wymagania. Już sam ton głosu taty zwykle znacznie szybciej przywołuje do porządku. Dziecko doskonale wyczuwa, że taty nie da się tak łatwo owinać sobie wokół palca, jak mamy.

3. UCZY WIARY W SIEBIE

Pochwały taty „smakują” inaczej niż mamy. Tata zwykle bywa w domu rzadziej, bo długo pracuje. Więc dziecko też rzadziej słyszy od niego słowa uznania. Ale za to tata często potrafi dostrzec u dziecka takie rzeczy, które dla mamy są oczywiste, np.: że syn już sam pisze literki, a córka potrafi zasnurować buciki. Dlatego gdy już chwali, dziecko czuje się wyjątkowe i docenione. Przede wszystkim buduje poczucie własnej wartości dziecka i wiarę we własne możliwości. Gdy zapracowany ojciec, który narzeka, że nie ma czasu, przychodzi na przedszkolne przedstawienie, smyk czuje się naprawdę ważny. „Skoro ten silny mężczyzna, który wszystko potrafi, bije mu z zachwytem brawo, to znaczy, że naprawdę spisałem się dobrze”, myśli uradowany maluch.